

## WSTĘP

Związki pamięci i historii nie są oczywiste. Maurice Halbwachs twierdzi, iż pamięć powstaje wewnątrz jakiejś grupy i kształtuje ją poprzez swoiste obrazy przeszłości, natomiast historia rekonstruuje przeszłość w przestrzeni uniwersalnej. Te różnice pogłębiły się – zdaniem Pierre’a Nory – wraz z końcem kultury wiejskiej i powstaniem nowoczesnych społeczeństw:

Niepodległość nowych narodów wzbudziła potrzebę posiadania historii w społeczeństwach obudzonych właśnie przez kolonialną przemoc z ich etnograficznej drzemki. Podobny proces wewnętrznej dekolonizacji dotknął mniejszości etniczne, rodziny i grupy, które posiadały dotąd jedynie zasoby pamięci, nie dysponując żadnym bądź tylko niewielkim kapitałem historycznym<sup>1</sup>.

Oznaczałoby to, iż pamięć powstająca w grupie w coraz większym stopniu jest przekształcana w usankcjonowaną historię. Metodologiczną propozycją porządkującą badania nad pamięcią są m.in. typologie Aleidy Assmann, która wyróżniła cztery jej formy: indywidualną, pokoleniową, zbiorową (tworzoną przez instytucje państwa) i kulturową (kreowaną przez media). W jej ramach można rozpatrywać relacje pomiędzy pamięcią pokoleniową a zbiorową czy instytucjonalną a kulturową. Są przecież takie zjawiska historyczne, które stają się polem negocjacji nie tylko dla historyków, ale i artystów czy grup społecznych. Dzieje Górnego Śląska wydają się adekwatnym obszarem do implementacji takich rozwiązań. Tu różne figury upamiętnienia – naukowa rozprawa, powieść historyczna, pomnik czy manifestacja – od dawna znajdują się w stanie konfrontacji albo w stanie wypracowanego kompromisu. O ile książki Kazimierza Popiołka i Dariusza Jerczyńskiego o historii Śląska – by tylko na jednym przywołaniu poprzestać – można by uznać za przykład tego pierwszego, to opracowanie tego zagadnienia pod redakcją Joachima Bahlckego, Dana Gawreckiego i Ryszarda Kaczmarka należy potraktować za egzemplifikację drugiego procesu.

Pretekstem do upamiętnień bardzo często jest rocznica jakiegoś wydarzenia historycznego. Redakcja rocznika poszła właśnie tym tropem, szczególnie nacisk kładąc na 100 rocznicę przyłączenia części Górnego Śląska do Polski/powrotu Śląska do Macierzy/podziału Śląska. Taka rozbudowana formuła pozwala uniknąć dominacji jednego dyskursu o pamięci, a przyczynia się do tworzenia polifonii miejsca.

<sup>1</sup> Nora, P. (2011). Między pamięcią a historią: les lieux de memoire (M. Borowski i M. Sugiery, tłum.). *Didaskalia*, 105, s. 20. (wyd. oryg. 1984).

Tegoroczny numer *Zarania Śląskiego* tak ambitnego celu zapewne nie osiąga, ale na pewno stanowi zwrot w tym kierunku.

W części studyjnej publikujemy teksty nawiązujące do tegorocznych rocznic: 100 rocznicy przyłączenia części Górnego Śląska do Polski oraz 280 rocznicy zakończenia I wojny śląskiej, w rezultacie której większość regionu została przyłączona do Królestwa Prus. *De facto* jest to rocznica dwóch istotnych podziałów: w 1742 roku Śląsk został podzielony pomiędzy Austrię i Prusy, a w 1922 roku jego część – pomiędzy Polskę i Niemcy. Tekst Arkadiusza Kuzio-Podruckiego pokazuje, jakie skutki ten pierwszy podział wywarł na dzieje jednego z najznamienitszych śląskich rodów – Schaffgotschów. Artykuły Ryszarda Kaczmarka i Mariusa Urbanika wiążą się z wydarzeniami sprzed wieku i skoncentrowane są na opisie tamtych wydarzeń z perspektywy niemieckiej. Pierwszy autor – wracając do swojego tekstu sprzed 10 lat, w którym pisał o centralnych uroczystościach zorganizowanych przez władze polskie w Katowicach 20 czerwca 1922 roku – przypomina niemieckie relacje przedstawiające wkroczenie Reichswehry do Zabrze, Bytomia, Gliwic i Opola. W drugim tekście odtworzony zostaje niemiecki portret Wojciecha Korfantego jako komisarza plebiscytowego oraz dyktatora powstań śląskich, kreowany przez niemiecką prasę liberalną. W dziale *Miscellanea* po raz pierwszy w druku ukazują się notatki (które zaczęły powstawać 80 lat temu) ks. Joachima Beslera, katowickiego kapelana więziennego, zawierające m.in. wspomnienia o ks. Janie Masze. Publikujemy tu także wyniki dwóch przeprowadzonych przez nas ankiet. Wybranych naukowców i publicystów zapytaliśmy – w kontekście tegorocznych rocznic – o najważniejsze wydarzenia historyczne w naszym regionie, a członków grup rekonstrukcji historycznej o związki pomiędzy tymi wydarzeniami a przeprowadzanymi przez nich akcjami. Pierwsza część rocznika jest zatem domeną historii, druga – już w większym stopniu – pamięci, przede wszystkim generacyjnej i kulturowej.

Z pomieszczonych tu tekstów wyłania się przede wszystkim wizja miejsca pamięci – w rozumieniu jakie określił Pierre’a Nory nadali Robert Traba i Hans Henning Hahn („realne i wyimaginowane fenomeny historyczne”) – jakim jest granica: ta istniejąca (polsko-czeska), której przebieg był rezultatem wojen śląskich i ta już dzisiaj historyczna, jeszcze żywa w pamięci pokoleniowej, powstała po zakończeniu plebiscytu i powstań śląskich, a przecinająca region na części polską i niemiecką.

Oprócz tekstów nawiązujących do tematu przewodniego czytelnik znajdzie stałe działy: recenzyjny i bibliograficzny. W pierwszym znajdują się omówienia czterech publikacji związanych z regionem. Dwie poświęcone są niezwykłemu artyście: Jerzemu Adamowi Brandhuberowi, malarzowi, który przeżył Auschwitz, a potem odtworzył swoje przeżycia i obserwacje w dziełach plastycznych oraz Piotrowi/Peterowi Lachmannowi – poecie, tłumaczowi oraz reżyserowi teatralnemu tworzącemu w Polsce i Niemczech. Kolejne dwie recenzje związane są z opracowaniami o charakterze przekrojowym – pracy zbiorowej pod redakcją Bernarda Linka dotyczącej mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej oraz rocznikowi Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej w Darmstadt *Jahrbuch Polen 2021*, w całości poświęconemu tematyce Górnego Śląska.

Nasz numer po raz pierwszy ukazuje się w wersji cyfrowej. Liczymy, że ta zmiana, dokonana w 115 rocznicę powstania naszego pisma, wpisuje się w proces nieustannego przekształcania tradycji, umiejscowionej gdzieś pomiędzy pamięcią a historią.